

# Kosztyła, Zygmunt

---

"Mławskie Mazowsze w walce (1939-1945)", Ryszard Juskiewicz, Warszawa 1968 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 3, 453-456

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

że siły AK w podokręgu Północ były słabe i nie liczyły się (s. 106).

W liczbie około 30 organizacji, które działały lub usiłowały działać na północnym Mazowszu (nie licząc tzw. „dzikich” organizacji), BCh i AK należały do najsilniejszych. Oczywiście, sytuacja ta wyglądała różnie w poszczególnych powiatach *Regierungsbezirk Zichenau*, ogólnie można jednak twierdzić, że liczebność ta była dość znaczna. Stan liczebny wszystkich członków AK w pow. ciechanowskim wynosił np. 1000—1100 osób, co wobec 1900 osób pracujących w konspiracji na tym terenie jest liczbą znaczną. Nie można również powiedzieć, że AK było nieaktywne przez cały okres okupacji. Nacisk mas żołnierskich oraz chęć utrzymania przywództwa politycznego w kraju zmusiły KG AK do

coraz radykalniejszych rozwiązań w walce z Niemcami. Wprawdzie nie działały na północnym Mazowszu żadne oddziały partyzanckie AK, operowały jednak patrole dywersyjne. Twierdzenie, że AK i BCh na północnym Mazowszu było nieliczne i nieaktywne, jest pewnym uproszczeniem.

W sumie jednak nowe wydanie książki J. Ptasieńskiego jest cenną pozycją, zawierającą wiele informacji o ludziach, których postawa, wiara w słuszność i zwycięstwo sprawy, ofiarność i odwaga przyciągały do oddziałów AL coraz więcej patriotów i zwolenników zbrojnej walki z okupantem, walki aż do zwycięskiego końca, która nie skończyła się z dniem wyzwolenia.

*Aleksander Kociszewski*

Ryszard Juszkiewicz, *Mławskie Mazowsze w walce (1939—1945)*, „Instytut Wydawniczy PAX”, Warszawa 1968, ss. 378 + 2 nlb. + szkice.

Obserwując rynek księgarski w ciągu ostatnich lat, widzimy coraz większy udział wydawnictw o charakterze regionalnym. Wynika to niewątpliwie ze słusznej ich polityki, z doceniania opracowań regionalnych, które umożliwiają opracowanie pełnej syntezy poszczególnych okresów dziejów Polski, a także z faktu, że ukazujące się prace o charakterze regionalnym mają coraz większą wartość warsztatową i wprowadzają nowe momenty do dziejów swoich regionów. Do takich pozycji należy zaliczyć również książkę dra Ryszarda Juszkiewicza. Autor podjął się trudnego zadania przedstawienia całości wysiłku zbrojnego na terenie mławskiego Mazowsza w okresie II wojny światowej oraz udziału tego mikroregionu w sprawie wyzwolenia kraju. Książka obejmuje więc lata 1939—1945. Jej zaletą jest próba

monograficznego przedstawienia dziejów omawianego terenu, wprawdzie niezbyt wielkiego, ale z racji tej bardziej szczegółowo opracowanego. Książka, z uwagi na wykorzystanie różnych materiałów, pozwoliła uściślić i skorygować wiele dotychczasowych ocen oraz wykryć nowe fakty i wysnuć nowe wnioski. Całość pracy składa się z ośmiu podstawowych rozdziałów, w których przedstawiona jest kolejno: charakterystyka terenu i zagadnienia społeczno-polityczne, przygotowania obronne i przebieg walk wrześniowych w 1939 r., system okupacyjny, powstanie i rozwój ruchu oporu oraz wyzwolenie tego terenu spod okupacji hitlerowskiej. W zakończeniu przedstawia autor bilans strat ziemi mławskiej w okresie II wojny światowej.

Źródła archiwalne są dla wielu rozdziałów nieliczne. Autor starał się więc

zastąpić je bogatym zbiorem relacji (ponad 160) i dotychczasowymi opracowaniami. Przebieg wydarzeń wrześniowych 1939 r. przedstawił głównie na podstawie istniejących opracowań polskich i niemieckich oraz relacji. Okres okupacji przedstawiony został również głównie na podstawie relacji i opracowań, w mniejszej mierze na podstawie materiałów archiwalnych. Autor wykorzystał również materiał i oceny zawarte w pracach magisterskich, pisanych na temat Mazowsza na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i Wojskowej Akademii Politycznej. Obok własnego zbioru relacji Juszkiewicz wykorzystał w pełni relacje złożone przez uczestników walk w Zakładzie Historii Partii, Wojskowym Instytucie Historycznym, Zakładzie Historii Ruchu Ludowego, Archiwum Towarzystwa Miłośników Ziemi Mławskiej oraz w Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR dla województwa warszawskiego. Ten zestaw źródeł, mimo pewnych luk w materiałach archiwalnych, pozwala na pełne opracowanie podjętego przez autora tematu.

Rozdział pierwszy, zatytułowany Teren i ludzie, ukazuje przemiany powiatu mławskiego pod względem terytorialnym, ekonomicznym i społeczno-kulturalnym. Wykazuje jego prężność i tendencję do oddziaływania na sąsiednie powiaty. Podkreśla walory miasta i awans powiatu, który z terenu rolniczego przekształcił się w przemysłowo-rolniczy.

Plany i przygotowania — nosi tytuł druga część książki. Obejmuje ona okres ostatnich sześciu miesięcy poprzedzających wybuch II wojny światowej. Omawia działalność wywiadów, liczne prowokacje niemieckie oraz próby utworzenia jeszcze przed wybuchem wojny organizacji przeznaczonych do walki w wypadku okupacji tego terenu przez Niemców. Tak wyraźne przedsięwzięcia w tworzeniu tego rodzaju organizacji dywersji pozafrontowej spo-

tykamy jedynie na terenie północnego Mazowsza. Szefem tej organizacji podziemnej został mianowany płk Witalis Jakub Chmura — inspektor straży granicznej odcinka Działdowo—Łomża. Autor podkreśla ofiarność i patriotyczną postawę społeczeństwa powiatu mławskiego w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Zamiar stron i stosunek sił przedstawił autor na ogół poprawnie, z tym że w zamiarze dowódcy 3 armii, gen. von Küchlera, nie mówiło się o Wiźnie. Kierunek ten XIX korpusowi pancernemu podyktowała dopiero uporczywa obrona Łomży podczas walk. Całość sił 3 armii niemieckiej stanowił ekwiwalent 12 dywizji — autor podaje 10 dywizji. Wynikło to stąd, że nie uwzględnił on grupy „Brand” w składzie dwóch brygad fortecznych (Lötzen i Goldap) oraz 41 i 61 odcinków straży granicznej (Grenzwacht). Okres walk przedstawił autor w pełnej dynamice. Słusznie podkreśla duże straty 20 dywizji piechoty, zadane jej przez lotnictwo niemieckie podczas dziennego jej odwrotu. Przedstawił również przykłady bombardowania i ostrzeliwania celów niwojskowych, m. in. dzieci i ludności cywilnej pracującej w polu oraz punktów i kolumn sanitarnych. Działania bojowe na omawianym terenie zakończyły się 4 września. Po krótkiej, lecz jakże bohaterskiej obronie oddziały polskie musiały się wycofać.

Okres okupacji rozpoczyna autor od przedstawienia struktury władz niemieckich w tzw. *Regierungsbezirk Zichenau* (regencji ciechanowskiej). Obejmowała ona obszar 12 913 km<sup>2</sup>, na którym zamieszkiwało 856 505 osób. W skład regencji wchodziły powiaty: ciechanowski, działdowski, makowski, mławski, płocki, płoński, przasnyski i sierpecki. Szefem tej nowej jednostki administracyjnej został gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich Erich Koch. Wspomina autor również o grupach operacyjnych Einsatzgrup-

pen. Należałoby szerzej poinformować czytelników o zadaniach i strukturze organizacyjnej tych zbrodniczych grup. Zadania ich wynikały z planów operacyjnych policji i bezpieczeństwa, ukrytych pod nazwą operacji „Tannenberg”. Zgodnie z jej założeniami do 3 armii niemieckiej przydzielona została Einsatzgruppe V (EG-V), pod zwierzchnictwem E. Damozoga. Punktem jej wyjścia był rejon Szczytna i Iławy, a terenem działania — obszar operacyjny 3 armii. Einsatzgruppe V składała się z funkcjonariuszy policji państwowej, policji kryminalnej, tajnej policji państwowej i służby bezpieczeństwa. Stan grupy wynosił ok. 400 osób. Dzieliła się ona na oddziały operacyjne (*Einsatzkommando*), z których każdy liczył ponad 100 osób. Zadaniem Einsatzgruppe było paraliżowanie wszelkiego rodzaju oporu na tyłach wojsk niemieckich poprzez likwidację czołowych przedstawicieli inteligencji polskiej i aktywu patriotycznego. Bezpieczeństwo to miało zapewnić zastosowanie jak najbardziej bezwzględnych środków. Przykłady działalności tej grupy przedstawia autor na kartach swej książki. Na samym tylko terenie powiatu mławskiego zorganizował okupant hitlerowski 3 obozy jenieckie, 6 obozów pracy przymusowej i 2 getta.

Początki pracy konspiracyjnej przypadają na okres od września 1939 do czerwca 1941 r., tj. do napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki. Na tym terenie powstało w okresie okupacji wiele organizacji politycznych i wojskowych: Związek Walki Zbrojnej, przemianowany później na Armię Krajową, Polska Organizacja Zbrojna, Stronnictwo Ludowe, Bataliony Chłopskie, Związek Wolnych Chłopów, Chłopska Organizacja Wolności „Raclawice”, Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa, a potem Armia Ludowa, Polska Armia Ludowa, Tajna Armia Polska „Grunwald”, Oddział Wojskowy „Wilki”, Polska Organizacja

Wojskowa, „Szare Szeregi”, „Orzeł Biały”, Narodowe Siły Zbrojne, Komenda Obrońców Polski, „Młot i Sierp”, Komitet Organizacji Niepodległościowych, Polska Partia Socjalistyczna oraz Narodowa Demokracja. Działało również sporo „dzikich organizacji”, takich jak „grupa młodych”, „grupa wojskowych” i inne. Z tych licznych organizacji najwcześniejszej, bo już w październiku 1939 roku, podjęła swą działalność Chłopska Organizacja Wolności „Raclawice”.

Autor podkreśla wpływ wybuchu wojny radziecko-niemieckiej na ożywienie ruchu oporu wbrew (jak zaznacza) konspiracyjnej „górze”, a szczególnie Stronnictwu Narodowemu. Lewicowy ruch oporu na północnym Mazowszu kształtował się wyraźnie już od jesieni 1940 r. Powstał w tym czasie Okręgowy Komitet Związku Rad Robotniczo-Chłopskich, zwany powszechnie „Młot i Sierp” od nazwy wydawanego pisma. Działanie tej organizacji miało istotne znaczenie ideowe i organizacyjne dla utworzenia Polskiej Partii Robotniczej oraz Gwardii i Armii Ludowej na północnym Mazowszu. Ożywienie objęło również inne organizacje na tym terenie, a przede wszystkim Bataliony Chłopskie i Armię Krajową. Autor ukazuje bohaterstwo i poświęcenie ludzi z konspiracji, ich oddanie sprawie wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej. Z inicjatywą rozszerzenia działalności zbrojnej na północnym Mazowszu i utworzenia wspólnego z Batalionami Chłopskimi frontu walki z okupantem występowali przedstawiciele PPR i AL. Z propozycjami rozmów w tej sprawie zwrócili się również do dowódcy obwodu AK. Rozmowy te nie doprowadziły jednak do utworzenia wspólnego frontu.

Juszkiewicz podaje przykłady wspólnych akcji partyzantów polskich i radzieckich oraz współpracy z radzieckimi grupami desantowo-wywiadowczymi. W wyniku masowych aresz-

towań, dokonanych przez hitlerowców wśród członków BCH w końcu 1944 i na początku 1945 roku, zlikwidowani zostali najaktywniejsi dowódcy i żołnierze BCH, a organizacja rozbita. Również AK przechodziła głęboki kryzys wewnętrzny, związany z klęską powstania warszawskiego. Wielu żołnierzy AK przeszło w tym czasie do AL. Dużym osiągnięciem było zorganizowanie i prowadzenie tajnego nauczania przez Tajną Organizację Nauczycielską (TON). Zorganizowano je bardzo wcześniej, bo jeszcze w 1939 r. Tajne nauczanie obejmowało wszystkie gminy powiatu mławskiego i samą Mławę, w której zorganizowano 56 tajnych kompletów; uczyło się w nich 316 dzieci.

Ostatni rozdział książki omawia wyzwolenie powiatu mławskiego przez armię radziecką w 1945 r. Mimo silnej rozbudowy umocnień obronnych w rejonie Mławy (mławski węzeł obronny), dużego nasycenia wojskami oraz niesprzyjających warunków atmosferycznych, które wykluczały możliwość użycia lotnictwa, rejon ten został szybko opanowany przez jednostki 5 armii pancernej gwardii, 48 armii, 2 armii uderzeniowej oraz korpusu kawalerii gwardii, działały one z przyczółka ró-

żańskiego. Wyzwolenie powiatu, mimo śmiałego manewru wojsk radzieckich, opłacone jednak zostało krwią setek zabitych i rannych żołnierzy armii radzieckiej, którzy tą ofiarą przyspieszyli wyzwolenie terenu spod okupacji hitlerowskiej.

Recenzowana książka, oprócz bogactwa informacji, oddaje doskonale klimat i atmosferę trudnych lat walki i okupacji. Jest pochwałą patriotyzmu i bohaterstwa tego mikroregionu, zwanego przez autora mławskim Mazowszem. Dodatkową zaletą książki jest przedstawienie całego wysiłku zbrojnego i konspiracyjnego na tym terenie w okresie II wojny światowej. Oprócz tego książka zawiera dobrze opracowane szkice, ciekawe zdjęcia, staranny i obszerny indeks nazwisk i pseudonimów oraz aneksy. W sumie — potrzebna i ciekawa pozycja.

Na zakończenie należy podkreślić, że stanowiła ona temat pracy doktorskiej autora, której promotorem był wybitny znawca historii wojskowej, inspirator i opiekun badań regionalnych prof. dr Stanisław Herbst.

Publikacja ta uzyskała także wyróżnienie tygodnika „Polityka” w 1969 r.

Zygmunt Kosztyla

Tadeusz Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”*, „Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza”, Warszawa 1968, Nakład 3000 + 302 egz., ss. 369.

Dzieje ruchu oporu na północnym Mazowszu w latach II wojny światowej są prawie nie znane szerszym kręgom naszego społeczeństwa. Wielorakie są przyczyny tego tak niepokojącego stanu rzeczy. Na terenach wcielonych do Rzeszy, w odróżnieniu do ziem tzw. Generalnej Guberni, nie było warunków do powstania i rozwoju partyzantki. Płaski, pozbawiony większych obszarów leśnych teren, dużo większa niż w Generalnej Guberni liczba Niemców i zwielokrotniony terror

zmuszały tamtejsze organizacje podziemne do bardziej ukrytych form walki, co stwarzało pozory słabości czy wręcz braku działalności ruchu oporu, to zaś z kolei po wojnie nie ułatwiło popularyzacji jego osiągnięć. Inną, bardzo istotną przeszkodą jest wielki brak materiałów źródłowych dotyczących okresu okupacji hitlerowskiej na północnym Mazowszu, co bardzo utrudnia opracowanie pełnej i nie budzącej wątpliwości historii tego regionu. Z tym większym zadowoleniem należą